

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

295

## Minister Wyszyński przedstawia w ONZ program utrwalenia pokoju

### Debata w Komisji Politycznej nad radziecką deklaracją w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa wojny

**NOWY JORK (PAP).** — Na pierwszym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ w dniu 23 października postanowiono po krótkiej dyskusji, że w czwartym punkcie porządku dziennego rozpatrzone będzie sprawę obowiązków państw w wypadku rozpoczęcia działań wojennych, jak również sprawę utworzenia „stałej komisji dobrych usług”.

Z kolei Komitet przeszedł do trzeciego punktu porządku dziennego, w myśl propozycji delegacji ZSRR „DEKLARACJI W SPRAWIE USUNIĘCIA GROZBY NOWEJ WOJNY ORAZ UTRWALENIA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW”.

Propozycje te uzasadnił szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, którego przemówienie zajęło całe posiedzenie poranne i wysłuchane zostało z jak największą uwagą.

Na początku swej mowy minister Wyszyński przypomniał, że 20 września br. delegacja radziecka przedstawiła Ogólnemu Zgromadzeniu swe propozycje, zmierzające do usunięcia groźby nowej wojny oraz do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Podczas dyskusji na Ogólnym Zgromadzeniu delegacja ZSRR spre cyzowała zasadnicze motywy, które skłoniły rząd radziecki do złożenia na V sesji Ogólnego Zgromadzenia projektu tej deklaracji.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że przyjęcie takiej deklaracji nabiera szczególnego znaczenia w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy pożąga wojenna objęła Koreę i inne kraje Dalekiego Wschodu, kiedy nie ustają intrzygi podżegaczy do

nowej wojny, zagrażające interesom całej ludzkości. Z drugiej strony — oświadczył mówca — miliony rzesze ludzi pracy z niebawącą się wznoszą potężny głos protestu przeciwko przygotowaniu do nowej wojny, domagając się od rządów swych krajów podjęcia stanowczych i konsekwentnych kroków w celu utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny, zapewnienia bezpieczeństwa narodów.

Minister Wyszyński stwierdził, że propozycje złożone przez delegację ZSRR zmierzają do urzeczywistnienia celów i zasad ONZ, ustalonych w Karcie. Idea walki o pokój — oświadczył mówca — przewija się czerwona nicią poprzez cały projekt deklaracji. We wstępie do deklaracji podkreśla się, że obecne wydarzenia w Korei i w innych częściach strefy Pacyfiku potwierdzają znowu dobitnie wyjątkową wagę i aktualność, pod kątem widzenia sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów, wspólnych pokojowych wysiłków pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego.

Związek Radziecki, mimo wielu przeszkód stojących na drodze do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, kroczy wytrwale tą drogą, żywiąc głębokie przekonanie, że odpowiada to w pełni nadziejom i pragnieniom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów, odpowiadając interesom całej ludzkości.

Następnie minister Wyszyński przypomniał zasady polityki zagranicznej ZSRR, wykazując, że cała ta polityka zawsze nacechowana była troską o pokój. Mówca przytoczył liczne fakty i dokumenty z dziejów Państwa Rad, świadczące o tym, że rząd radziecki niezmiennie i stanowczo walczył o pokój. Radziecka polityka zagraniczna niezachwianie dąży do zrealizowania celów, odpowiadających podstawowym interesom narodu radzieckiego i wszystkich narodów miłujących.

Szef delegacji radzieckiej zacytował wypowiedzi Generalissimusa Stalina na temat polityki zagranicznej ZSRR i dążeń ZSRR do współpracy z państwami należącymi do innego systemu społecznego. Przytoczył on słowa, jakie wypowiedział Generalissimus Stalin w rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją

robotniczą w 1927 r. oraz wypowiedzi Generalissimusa Stalina udzielone A. Werthowi i E. Rooseveltowi w 1946 r. jak również Kingsbury Smit howi.

Następnie szef delegacji radzieckiej przytoczył fakty demaskujące agresywny, imperialistyczny charakter polityki zagranicznej USA i Anglii, których rządy stosują politykę siły, realizowaną za pomocą nacisku i dyktatu, popieraną takimi argumentami jak armia, flota wojenna i siły lotnicze. Minister Wyszyński stwierdził też na podstawie przekonywujących faktów, że u dyplomatów tych krajów istnieje rozbieżność między słowami a czynami. Zwrócił on uwagę na pogwałcenie przez USA zobowiązań międzynarodowych a w szczególności układów zawartych w Jaltie i Poczdamie.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

## Rząd Polski wzywa Episkopat do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych

**WARSZAWA (PAP).** — Urząd do Spraw Wyznań przesłał w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu — ks. biskupa Z. Chorońskiego, następujące pismo:

Porozumienie między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu z dnia 14 kwietnia br., w sposób jasny i niedwuznaczny ustala w punkcie 3, że na Ziemiach Odzyskanych zamiast dotychczasowych administratorów diecezji winni być stali biskupi ordynariusze, a zamiast tymczasowych administratorów parafii — stali proboszczowie, podobnie jak na innych terenach Państwa Polskiego.

Od czasu zawarcia porozumienia minęło przeszło 6 miesięcy. W czasie tym podpisany został układ między Rządem RP a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczący wytyczenia istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Układ ten jest formalnoprawnym przypięczeniem faktu przynależności po wiecnie czasu Ziemi Odzyskanych do Polski.

Równocześnie wszelkie rewizjonistyczne, antypolskie, hitlerowskie i imperialistyczne czynniki wszczęły — w ramach swej oble-

dnej nagonki wojennej — zbrodniczą kampanię przeciwko naszej granicy zachodniej, nasilając ją coraz gwałtowniej i wiążąc z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich.

Nie bacząc na to, władze Kościoła katolickiego miast przystąpić do realizacji swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odłuku kościelny stan tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych. Taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikiem antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny.

Ponieważ nic nie może stać na przeszkodzie pełnej stabilizacji prawno-politycznej na Ziemiach Zachodnich, Rząd RP nie zamierza dłużej tolerować na terytorium Państwa Polskiego takiego stanu rzeczy i wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, podkreślając z naciskiem, że zaspokajanie się względami formalnymi w sprawie tak istotnej wagi nie stanowi żadnego usprawiedliwienia.

## Sejm Ustawodawczy RP zbierze się na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października br.

**WARSZAWA (PAP).** — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 24 października br. następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 bm. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1950 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) BOLESŁAW BIERUT  
Prezes Rady Ministrów  
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w związku z tym zarządzenie treści następującej:  
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 28 października 1950 r. o godz. 11.  
Marszałek Sejmu Ustawodawczego  
(—) WL. KOWALSKI

### PORZĄDEK DZIENNY 85 POSIEDZENIA SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzlecu dnia 6 lipca 1950 r.
  2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną, dotyczącą żeglugi powietrznej z dnia 12 kwietnia 1933 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.
  3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej z 1944 r., zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną z dnia 21 czerwca 1926 r., podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r.
  4. Sprawozdanie Komisji Prawnej i Regulaminowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego.
- Sprawy i sprawy poselskie ob. Jerzy Jodłowski.

## Nowa prowokacja władz francuskich

### Bezprawne aresztowanie wicekonsula polskiego w Paryżu

### Nota protestacyjna Rządu RP

**GENEWA (PAP).** — Dnia 24 bm. charge d'affaires RP w Paryżu p. Przemysław Ogrodziński przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych Francji p. Schumanowi notę następującej treści:

„Z polecenia mego Rządu mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekscelencji co następuje:

Dnia 21 bm. w godzinach rannych p. Skrzynia — wicekonsul i kierownik konsulatu RP w Tuluzie, został aresztowany przez organa policji francuskiej wraz z żoną i 3-letnią córeczką na dworcu Austerlitz w Paryżu, w chwili gdy wysiadał z pociągu, którym przyjechał z Tuluzi do Paryża.

Razem z nim aresztowany został pan Łukowicz, pracownik konsulatu RP w Tuluzie, który wioząc pocztę oficjalną konsulatu RP w Tuluzie do ambasady RP w Paryżu i był zaopatrzony w list kurierski.

Wszystcy wyżej wymienieni zostali następnie odstawieni do lokalów w Surète nadana przy 11 rue de Saussaies. Pani Skrzynia wraz z córeczką zostały zwolnione po 5 godzinach przetrzymania.

Następnie wicekonsul Skrzynia i pan Łukowicz zostali przewiezieni pod konwojem policyjnym do Tuluzi. W lokalach policyjnych w Tuluzie p. Łukowicz był przesłuchiwany od soboty 21 bm. do niedzieli 22 bm. wie czorem, po czym został zwolniony.”

Nota dalej podaje: „Na czas przesłuchania w Tuluzie a więc na 24 godziny odebrano p. Łukowiczowi pocztę oficjalną i list kurierski. Wicekonsul Skrzynia został osadzony w więzieniu w Tuluzie jako oskarżony o rzekomą działalność szpiegowską.

Przeład powyższych faktów pozwala stwierdzić, że postępowanie władz francuskich w stosunku do pana i pani Skrzyni oraz p. Łukowicza stanowiło ciężkie pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych, czemu towarzyszyło szereg aktów pospolitej brutalności.

Wicekonsul Skrzynia jest posiadaczem paszportu dyplomatycznego, je go aresztowanie więc stanowi niezwykłe ciężkie naruszenie prawa i powszechnie stosowanych zwyczajów międzynarodowych.

5-godzinne przetrzymanie jego żony, która również posiada paszport dyplomatyczny wraz z 3-letnią córeczką, przetrzymanie dokonane absolutnie bez jakiegokolwiek przyczyny, stanowi akt niesłychanej brutalności jak najbardziej dalekiej od wszelkich pojęć nie tylko kurtuazji międzynarodowej, ale prostego humanitaryzmu.

36-godzinne przetrzymanie p. Łukowicza, który jako kurier wioząc pocztę oficjalną, pozbawienie go tej po czty na przeciąg 24 godzin, uniemożliwienie mu przez to spełnienia

swej misji, polegającej na przekazaniu tej poczty ambasadzie RP w Paryżu — wszystko to bez najmniejszego uzasadnienia, czego dowodził choćby zwolnienie p. Łukowicza — stanowi pogwałcenie prawa i zwyczajów międzynarodowych niezmiernie wagi.”

W dalszym ciągu noty ob. Ogrodziński pisze:

„Z polecenia mego Rządu protestuję jak najuroczyście przeciwko wyżej wymienionym aktom pogwałcenia prawa i zwyczajów międzynarodowych oraz aktom brutalności.”

Z danych będących w posiadaniu ambasady RP w Paryżu, a dotyczących działalności wicekonsula Skrzyni, co miało by stanowić pretekst

## Towarzysz W. Mołotow powrócił do Moskwy

**PRAGA (PAP).** — Dnia 23 października opuścił Pragę zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Mołotow. Na lotnisku praskim zegnali Mołotowa: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej dr. John, członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Slansky i wielu odpowiedzialnych pracowników czeskosłowackich organizacji społecznych. Na lotnisku obecni byli również ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Slin, minister Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej — Kallai, minister Spraw Zagra-

do oskarżenia go o szpiegostwo wynika, że oskarżenia kierowane przeciwko p. Skrzyni są całkowicie nieuzasadnione.

Na podstawie tych danych Rząd mołduje się w prawie domagać się natychmiastowego zwolnienia wicekonsula Skrzyni; może stwierdzić, że aresztowanie wicekonsula Skrzyni można rozumieć tylko jako świadomą akcję mającą na celu nowe za drażnienie stosunków polsko-francuskich.

Z polecenia mego Rządu stwierdzam, że za wszystkie wyżej wymienione fakty i mogące z nich wynikać konsekwencje odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd francuski.”

nicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Pauker, minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Dertinger, poseł radzycyjski i minister pełnomocny Albanii w Moskwie — Natanaili, wiceminister Spraw Zagranicznych Polski — Skrzyszewski i inni uczestnicy konferencji praskiej oraz szefowie ambasad poselstw krajów demokracji ludowej, akredytowanych w Czechosłowacji.

**MOSKWA (PAP).** — W dniu 23 października zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Mołotow powrócił z Pragi do Moskwy.

## Racjonalna gospodarka węglem

### — źródłem wielomilionowych oszczędności

### Palace kotłowni podejmują doniosłą inicjatywę tow. Chajta

Na wezwanie towarzysza Chajta z ZPW im. Wiosny Ludów do udziału we współzawodnictwie w racjonalnym zużyciu węgla w kotłowniach, odpowiada coraz więcej palaczy. Jako pierwszy podjął wezwanie do współzawodnictwa oszczędnościowego kolega zmienny tow. Chajta, tow. Franciszek Moryc, który dotychczas zaoszczędził już 2.000 kg węgla, wzorując się na nowych metodach Chajta.

Także i inni palacze podejmują walkę o wprowadzenie nowych metod pracy, które stosuje tow. Chajta. Palacz tow. Jan Burak oraz jego pomocnik tow. Markiewicz z Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego również podjęli wezwanie tow. Chajta. W ciągu dwóch dni stosując nowe metody pracy zaoszczędził oni 800 kg węgla, używając pierwszego dnia o

350 kg węgla mniej niż zwykle, a następnego dnia podwyższając swe oszczędności do 450 kg węgla. Jednocześnie tow. tow. Jan Burak i Markiewicz zapowiadają, że w dalszym ciągu będą podważać swe wysiłki, aby uzyskać jak największe oszczędności.

Tow. Jan Burak jest reemigrantem, wysiedlonym roku ubiegłego przez policję Mocha z Francji.

„Jestem szczęśliwy” — mówi on — że wróciłem do Polski Ludowej, gdzie znalazłem tak troskliwą opiekę państwa oraz stałą pracę. Podjąłem wezwanie tow. Chajta w przekonaniu, że my, palacze, możemy swą pracą wydajnie przyczynić się wraz z całą klasą robotniczą do wykonania zadań Planu 6-letniego. Węgiel jest przecież bardzo cennym surowcem dla naszego przemysłu. Racjonalna i oszczędna gospodarka węglem w naszych zakładach zwolni wiele tysięcy ton węgla dla innych celów, będziemy mogli je wykorzy-

stać w innych dziedzinach naszej gospodarki.

Już w pierwszych dniach po przystąpieniu do współzawodnictwa udało mi się zaoszczędzić znaczną ilość węgla. To wyraźnie wskazuje, że dotychczas, wskutek nieumiejętnej pracy palaczy tysiące ton węgla marnowało się po prostu w kotłowniach.”

Pomocnik palacza tow. Markiewicz potwierdza, że dotychczas w kotłowni zużyto niepotrzebnie wiele ton węgla.

„Pierwsze dni, w których uzyskaliście już pewne oszczędności — mówi on — wskazywały nam jasno wyraźnie na błąd, jakie popełnialiśmy dotychczas w naszej pracy. Cenne wskazówki tow. Chajta pozwoliły nam usunąć te braki. Teraz już uzyskujemy znaczne oszczędności, ale nie ulega wątpliwości, że już wkrótce zaoszczędzimy znacznie więcej węgla.”

## W walce o podniesienie jakości przedży

### Narada przątek w redakcji „Głosu Robotniczego”

W dniu onegdajszym w redakcji „Głosu Robotniczego” odbyła się narada przątek z Łodzi, Pabianic, Zgierza i Ozorkowa, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników konkursu o tytuł „najlepiej przyrządzającej prządkę” w przemyśle bawełnianym.

W naradzie wzięli udział przed-

stawiciele ŁZ i KW PZPR, prze wodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Krzywański, sekretarz Zarządu tow. Aniołkiewicz, przedstawiciele ŁZ ZMP i Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.

Obszerne sprawozdanie z narady podamy w najbliższym numerze „Głosu”.

## Kategoryczne żądanie

Pół roku temu, dnia 14 kwietnia 1950 r. zostało zawarte porozumienie między przedstawicielami Rządu R. P. i Episkopatem. W myśl tego porozumienia Episkopat, stwierdzając, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemię Odzyskaną na zawsze należały do Polski i „wychodzą z założenia, że Ziemię Odzyskaną stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej”, uznał konieczność zlikwidowania na odłuku kościelnego stanu tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

W ciągu tego półrocza zaszły w życie międzynarodowym wydarzenia, które uczyniły problem tworzenia stałej administracji ościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich jeszcze bardziej palącym. Miedzy Rządem RP a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej został podpisany układ o ostatecznym wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Akt podpisany w Zgorzlecu, aprobowany przez naród niemiecki w wyborach do władz ustawodawczych w dniu 15 października rb. ostatecznie zlikwidował stan tymczasowości na naszych Ziemiach Zachodnich.

Jedynym dziwolągostwem, obrażającym uczucia narodu polskiego jest utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej. W czym to leży interes? W interesie narodu polskiego? Nie, naród polski domaga się zlikwidowania tego stanu rzeczy. Domagają się go ludzie wierzący, których stan obecny naraża na konflikt między uczuciami narodowymi i religijnymi. Domagają się tego patriotyczni duchowni katolicy, dając temu wyraz w niejednokrotnych wystąpieniach, że przypominamy tu chociażby wystąpienia na Kongresie Pokoju.

Utrzymanie stanu tymczasowości w zakresie administracji kościelnej leży jedynie i wyłącznie w interesie wrogów pokoju, wrogów Polski, w interesie odwetowców, hitlerowców niemieckich i ich protektorów — amerykańskich spadkobierców Hitlera, którym potrzebna jest pożywka dla propagandy wojennej. Leży w interesie tych, którzy obecnie odbudowują hitlerowski Wehrmacht, aby rzucić go przeciwko Polsce.

Jest rzeczą jasną, że w tej sytuacji Episkopat powinien był z szczególnością troskliwością ustosunkować się do tego punktu porządku, w którym mowa jest o ustaleniu stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i zlikwidowaniu stanu rzeczy sprzecznego z polską racją stanu.

Wbrew oczekiwaniom narodu Episkopat tego nie uczynił. Sytuacja sprzeczną z polską racją stanu jest nadal utrzymywana.

Jak nazwać taką postawę Episkopatu? Oświadczenie dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdza, że „taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski i jest na rękę tylko czynnikiem antypolskim i wszelkim siłom agresji i podżegania do wojny”.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski sądzi i ma wszelkie prawo sądzić, że najwyższy już czas położyć kres temu stanowi rzeczy, że dłużej tolerować go nie można i nie należy.

Rząd R. P. a wraz z nim cały naród polski „wzywa Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich”.

Ani zwlekanie z odpowiedzią, ani zastanianie się względami formalnymi Episkopatu dłużej nie może.

**! Już wkrótce nowa powieść „Głosu” !**



### Wybory do rad narodowych na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). — W głosowaniu do rad narodowych na Węgrzech wzięło udział ogółem 5.967.877 osób, tj. 98,9 proc. wszystkich uprawniających do głosowania. Z listy tej na Front Ludowy oddano 5.836.735 głosów, tj. 97,6 proc. głosujących. Przeciwno Frontowi Ludowemu głosowało 46.277 osób, zaś nieważnych głosów oddano 84.845.

### Armia Ludowa Korei powstrzymuje natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). — Komunikat dowódcy naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej ogłoszony w dniu 24 października podaje, że oddziały Armii Ludowej toczyły na wszystkich odcinkach walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. Na północny wschód od Phenjanu oddziały Armii Ludowej powstrzymały nacierające siły amerykańskie. Na wschodnim wybrzeżu oddziały Armii Ludowej zatrzymały natarcie amerykańskich wojsk na północ od Hamhung i w rejonie Bugtheng.

### Szybkie tempo prac przy budowie walu nad Wisłą

WARSAWA (PAP). — Budowa potężnego walu przeciwpowodziowego wzdłuż lewego brzegu Wisły postępuje szybko naprzód. W dniu 23 bm. wysypano na wal miliony metr sześcienny ziemi. Prace zakończone zostaną w roku 1952. Koszt inwestycji wyniesie 2 mld. złotych.

### Zwycięska ofensywa Armii Ludowej Vietnamu Pod naporem wojsk wyzwolenczych Francuzi zmuszeni zostali do opuszczenia Szok-Fai-Szan

GENEWA (PAP). — Jak podaje prasa francuska, oddziały Armii Ludowej Vietnamu prowadzi w dalszym ciągu ofensywę. Oddziały francuskie o korpusu ekspedycyjnego zmuszone zostały do opuszczenia miejscowości Szok-Fai-Szan, położonej o 30 km. na północny wschód od Tien-Eu. Prasa francuska donosi również o atakach oddziałów Armii Ludowej na umocniony obóz francuski Szif-Dze, leżący o 8 km. na północny zachód od Haidoung, na drodze między Hanoi i Hailong.

### MIESIĘCZNY BILANS DZIAŁAŃ WOJENNYCH W WJĘCIAMIE

PEKIN (PAP). — Wietnamska Agencja Informacyjna podała bilans walk w Wjenciamie północnym w okresie od 13 września do 13 października. Powołując się na informacje z kół miarodajnych, Agencja stwierdza, że w okresie tym francuskie wojska kolonialne straciły około 10 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach. Wietnamska Armia Ludowa wyzwoliła 4 miasta oraz 23 inne miejscowości biorąc znaczną zdobycz. Agencja dodaje, że jednocześnie w walkach w Wjenciamie północnym, miejscowe oddziały Armii Ludowej oraz milicja podjęły działania wojenne w celu zwolnienia z rąk francuskiej Armii Ludowej w północnych prowincjach Vietnamu środkowego. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły 7 umocnionych pozycji nieprzyjaciela oraz wyzwoliły dwa powiaty w prowincji Ninh-Binh i w prowincji Tanh-Hoa.

### Uchwały Rady Ministrów

WARSAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 października br. uchwaliła sześć projektów dekretych m. in. o przekształceniu Akademii Handlowych w Krakowie i Poznaniu na wyższe Szkoły Ekonomiczne oraz o zawodzie lekarza. Dekret ten reguluje sprawy związane z wykończeniem zawodu lekarza, zgodnie z potrzebami obecnej Służby Zdrowia i usunie przetrwały z okresu przedwojennego w traktowaniu tego zawodu.

### Delegacja Chin Ludowych na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PEKIN (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której zawiadamia o wyznaczeniu 9-osobowej delegacji z Wu Hsin-czuan na czele, jako upoważnionej do reprezentowania Chińskiej Republiki Ludowej w Radzie Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania skargi na agresję amerykańską na Tajwanie. Stwierdzając, że wszyscy członkowie delegacji posiadają paszporty dyplomatyczne, minister Czu En-lai prosi sekretarza generalnego o podjęcie kroków, które umożliwiłyby delegacji szybkie otrzymanie wiz wjazdowych do USA w Pradze. Z uwagi na to — głosi depesza — że między Chińską Republiką Ludową a Stanami Zjednoczonymi nie istnieje stosunki dyplomatyczne, prosi również zapewnić delegatom przywileje i prawa, przysługujące przedstawicielom dyplomatycznym.

## Historyczny dokument w obronie pokoju

### Deklaracja praska demaskuje grabieżcze dążenia imperialistów Prasa zagraniczna o Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Pradze

#### Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Cała prasa czechosłowacka obszernie komentuje praską deklarację ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw. Organ Centralny KPCz. „Rude Pravo“ w artykule wstępnym stwierdza, że Konferencja Praska była historycznym wydarzeniem w walce o pokój. Cały naród czechosłowacki z głębokim zadowoleniem przyjął deklarację 8 ministrów Spraw Zagranicznych. Deklaracja ta demaskowała grabieżcze dążenia imperialistów amerykańskich w Niemczech. Zachodnich oraz wskazuje drogę do rozwiązania problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów.

#### Węgry

BUDAPEST (PAP). — Wszystkie dzienniki węgierskie obszernie omawiają deklarację praską ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw. Dziennik „Szabad Nep“ w artykule pt. „Historyczny dokument w obronie pokoju“ pisze: „Deklaracja praska jest drugocząca odpowiedzią na powzięte w Nowym Jorku przez 3 mocarstwa zachodnie uchwały o charakterze wojennym, jest odpowiedzią udzieloną nie tylko w imieniu 8 państw, które podpisały deklarację. Za deklaracją praską stoją również wszystkie miliony pokójnych ludzi na świecie. Każdy, kto jest zwolennikiem pokoju wie, że współpraca między narodami — pragnie usunąć zagrażające ludzkości niebezpieczeństwo nowej katastrofy wojennej“.

#### Bulgaria

SOFIA (PAP). — Gazeta „Otoczestwen Front“ w artykule, poświęconym Konferencji Praskiej, stwierdza, że deklaracja 8 ministrów Spraw Zagranicznych stanowi ważny wkład w walkę narodów o pokój, przeciwko podlegaczom do nowej wojny. Demaskuje ona grabieżcze, agresywne dążenia imperialistów oraz mobilizuje demokratyczne i pokojowe czynniki na całym świecie do walki przeciwko ich zbrodniczym machinacjom.

#### Niemcy

BERLIN (PAP). — Organ centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland“ w artykule pt. „Praski program pokoju“, pisze m. in.: Uchwały Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw są kontynuacją pokojowej polityki prowadzonej w stosunku do Niemiec, polityki, która znalazła wyraz w Warszawskiej Deklaracji z roku 1948. Konferencja Praska napomniała politykę imperialistyczną mocarstw zachodnich, która jest sprzeczna z interesami wszystkich mi-

#### Niemcy

lujących pokój narodów Europy, która stanowi pogwałcenie układu poczdamskiego. Polityka ta zmierza do przestawienia gospodarki Niemiec Zachodnich na tory wojenne, do przeobrażenia Niemiec Zachodnich w na- rządek agresywnego bloku anglo-amerykańskiego, do utworzenia armii zachodnio-niemieckiej, pozostającej w służbie tego bloku. Polityka ta prowadzi do odrzucenia tych sił agresywnych w Niemczech, które roz- pętały drugą wojnę światową. Propozycje deklaracji praskiej natomiast wskazują narodom realną drogę, na której można zapewnić pokój w Europie. Świadome swej siły, mając poparcie milionów milijonów pokójnych ludzi na całym świecie, rządy Związku Radzieckiego, krajów demokra- cji Indonezji i NRD przedstawiły światu swe propozycje, kierowane ży- cielem zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uwzględni- li one przy tym uzasadnione żądania narodu niemieckiego w sprawie szybkiego i pokojowego uregulowa- nia kwestii niemieckiej.

### Investycje, jakich nie zna świat

## Gigantyczne budowle hydrotechniczne w ZSRR

pozwolą nawodnić obszar 9-krotnie większy od doliny Nilu

MOSKWA (PAP). — Na 60-ciu wygłoszonych w Moskwie na temat wielkich budowli hydrotechnicznych w ZSRR, dr nauk technicznych — prof. Matwiejew przytoczył liczne cyfry i fakty świadczące o gigantycznej skali realizowanego w ZSRR stalnowskiego budownictwa hydrotechnicznego. W ciągu najbliższych 5 lat zbudowa- ne zostaną na Woltzie 2 gigantyczne elektrownie wodne, które będą największymi na świecie. Elektrownie te wyprodukują rocznie około 20.000 mld. kW-godz. energii elektrycznej. Połączone zapory betonowe i ziemne, które przetną Woltę w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu będą wielokrot- nie większe od istniejących już na świecie zapór wodnych — w USA, w Egipcie i w Indiach. Moc każdej z 2 nowych elektrowni wodnych na

Woltzie będzie znacznie większa od mocy wielkich elektrowni istnieją- cych w USA. Nowe elektrownie wo- dne umożliwią zaoszczędzenie w ciągu roku ponad 50 mln. ton paliwa. Elektrownie wodne w pobliżu Kuj- byszewa i Stalingradu będą środkiem jednolitej sieci wysokiego na- pęcia w europejskiej części ZSRR. Zbudowanie tego rodzaju jednolitego systemu wysokiego napięcia jest jed- nym z najcięższych zadań w realizacji lenińskiego-stalinowskiego planu elektryfikacji kraju. Nowe, gigantyczne budowle hydro- techniczne w ZSRR pozwolą nawod- nić i orosić około 26 mln. ha ziemi, to jest obszar 9-krotnie większy i bar- dziej żyzny niż cała nawadniana część doliny Nilu, w której system irygacyjny istnieje od tysięcy lat. Powierzchnia, która zostanie nawod- niona w ZSRR będzie 3-krotnie więk-

## PROGRAM UTRWALENIA POKOJU

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Szef delegacji ZSRR podał przy tym wyczerpującą analizę różne deklaracje Achesona i Bevina oraz ostatnie oświadczenie prezydenta Truman'a w San Francisco i wykazał, że wystąpienia te przepełnione są kultem siły.

Kult siły, kult broni atomowej — oświadczył Wyszyński — podnoszo- ny jest przez kierowników bloku anglo-amerykańskiego do godności głównego motoru stosunków międzypaństwowych, głównej dźwigni całej polityki zagranicznej.

Szef delegacji ZSRR podkreślił z całym naciskiem, że ta polityka siły jest całkowicie bezwzględna w stosun- ku do ZSRR. Dla eksperymentów do- konywanych przez zwolenników poli- tyki siły — powiedział Wyszyński — należało by wybrać inne obiekty. Mówca zwrócił również uwagę na olbrzymie zbrojenia i na wstrząsają- ce coraz to bardziej wydatki wojsko- we, do których polityka ta doprowa- dza.

Wyszyński zdemaskował tych przeciwników współpracy ze Związ- kiem Radzieckim, którzy opowia- dzają przeciwko wysuwaniem przez rząd radziecki propozycjom, w szczegól-

ności w sprawie rozbrojenia, utrzy- mując, że przed utworzeniem takich propozycji powinno rzekomo nastąpić przywrócenie zaufania nie- dzynarodowego. Jest to — stwierdził mówca — ta sama formuła, która w swoim czasie stosowana była w Li- dzie Narodów: najpierw bezpieczeń- stwo, potem rozbrojenie.

Kwestia bezpieczeństwa Liga Na- rodów nie rozwiązała, natomiast z pomocą tej kwestii udaremiono rozstrzygnięcie wielu innych spraw. Obecnie w podobny sposób pragnie się wykorzystywać kwestię „zaufania“ aby uchylić się od współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Minister Wyszyński napomniał fakt, że podlegacze wojenni nie chcą się zgodzić na zakaz broni ato- mowej — najbardziej nieudzielnego i barbarzyńskiego narzędzia wojny. Wykazał on całą clasnotę rachub podlegaczy wojennych, zapominają- cych, że „na bombę jest bomba“.

W drugiej części swej mowy szef delegacji radzieckiej szczegółowo wy- jaśnił podstawowe zasady „deklara- cji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeń- stwa narodów“ Zatrzymał się on zwłaszcza szczegółowo na propo- zycjach radzieckich dotyczących kon- troli nad energią atomową, przy- czym stwierdził, że w czasie, gdy Związek Radziecki dokładał niema- lych wysiłków, by osiągnąć poro- zumienie w sprawach związanych z wy- korzystaniem energii atomowej, Sta- ny Zjednoczone uparcie trzymały się planu Barucha, nie nadającego się do przyjęcia.

Kończąc minister Wyszyński wsk- azał, że proponowany projekt deklaracji wychodzi z założenia, iż UTRWALENIE POKOJU JEST KO- NICZONOŚCIĄ. Biorąc pod uwagę szczególną odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i jej stałych człon- ków oraz odpowiedzialność wszyst- kich innych członków ONZ, mówca raz jeszcze podkreślił, że przyjęcie propozycji radzieckich zadatoby sta- nowczy cios wszystkim agresywnym zamierzeniom podlegaczy wojennych oraz przyczyniłoby się ogromnie do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Delegacja Związku Radzieckiego wyzwa wszystkie inne delegacje, by przyczyniły się do osiągnięcia tego celu.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej w tymże dniu kontynuowana była dyskusja nad projektem deklaracji radzieckiej.

Przedstawiciel Salwadoru Castro oświadczył, że podobnie jak i inni de- legaci chciałby mieć czas dla prze- studiowania mowy szefa delegacji radzieckiej — ministra Wyszyńskie- go. Przechodząc do meritum oma- wianej sprawy, przedstawiciel Sal- wadoru oświadczył, że niektóre z punktów deklaracji uważa za całko- wicie słuszne, i że przeciwko punk- tom tym trudno oponować. Tak więc nie będzie on oponował prze- ciwko pierwszemu paragrafowi pro- jektu, przewidującemu potępienie przez Ogólne Zgromadzenie propa- ganda na rzecz nowej wojny i po- ciągnięcie do odpowiedzialności wino- wawców takiej propagandy. Mówca wypowiada się natomiast przeciwko drugiemu punktowi deklaracji, prze- widującemu bezwarunkowy zakaz broni atomowej. Dodał on, że ra- dziecki plan zakazu broni atomowej nie przewiduje rzekomo pełnej ins- pekcji. Castro powtórzył następnie zwykłe argumenty przedstawicieli obozu amerykańskiego przeciwko proponowanemu przez Związek Ra- dziecki planowi kontroli nad energią atomową.

Po oświadczeniu przedstawiciela Salwadoru posiedzenie zamknięto.

## Bagno zbrodni i zdrady

### odsłania proces szpiegów-najmitów imperializmu Drugi dzień rozprawy przeciw organizatorom „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK“

WARSAWA (PAP). — W drugim dniu rozprawy przeciwko organiza- torom t. zw. „mobilizacyjnego ośrod- ka okręgu wileńskiego AK“ sąd prze- słuchiwał w dalszym ciągu główne oskarżonego Olechnowicza. Odpowiadając na pytania prokura- tora, oskarżony podał dalsze szcze- góły, dotyczące działalności wywia- dowczej „mobilizacyjnego ośrodka AK“. W maju i czerwcu 1945 r. rapo- rty szpiegowskie sporządzała Szczę- pańska, Stachowska, Kuczyńska, To- maszewska i inni członkowie nie- legalnej organizacji. Raporty te przesyłane były do Londynu za po- średnictwem niejakiego Morelow- skiego. Zawierały one wiadomości z terenu kraju oraz z Wileńszczyzny. W późniejszym okresie działalność wywiadu została wzmocniona z pole- cenia gen. Kopańskiego, który żądał stałych raportów miesięcznych. Ole- chnowicz utworzył specjalną komór- kę szpiegowską, sam stając na jej czele. Oskarżony dodaje tutaj, że prze- syłano do Londynu wiadomości prze- kazywane częściowo w formie za- szyfrowanej. Fotografie meldunków szpiegowskich przewożono za granicę, używając różnych sposobów, m. in. ukryte w pudełkach z czekolad- kami. Olechnowicz stwierdza, że rozpo- rządzał wówczas poważnymi fundu-

szami. W posiadaniu „ośrodka“ by- ło około 300 dolarów złotych, 200 ru- bli złotych i około 30 tysięcy dola- rów papierowych. W 1946 roku „ku- rier“ Bukowski przyniósł jeszcze oko- ło 10 tysięcy dolarów, a sam oskar- żony powracając z Paryża 1.000 dolarów. Z pieniędzy tych wypła- cano członkom organizacji t. zw. „zap- mogi“. Oskarżony przyznał, że wysyłane przez niego wiadomości szpiegowe- skie — w szczególności dotyczące wojska — mogły być wykorzystane przez zagraniczne ośrodki dyspozy- cyjne przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Przesłuchany z kolei oskarżony Bo- rowski utrzymuje, że współpracę z kontrwywiadem niemieckim „Ab- wehrstelle“ w Wilnie nawiązał z po- lecenia komendy wileńskiej AK że- koma w celu „rozpracowania“ tej ko- mórki niemieckiej. Major niemiecki Christiansen za- żądał wiadomości o partyzantach, przebywających w okolicach Wilna. Borowski zgodził się na to i dostar- czał regularnie wiadomości, które — jak utrzymuje — były „prawdzi- we tylko o północy“. W styczniu 1944 r. współpracująca z Niemcami grupa AK otrzymała od Głębokiego (pseud. „Cecylia“) rozkaz zamordowania trzech miesz- kańców wsi Rudziński. Przyznając

się do udziału w tej akcji oskarżo- ny uznaje, że przy dokonywaniu mordsterstwa asystowali Niemcy z miejscowej placówki „Abwehrstel- le“.

Borowski przyznał się również do udziału w rewizji dokonanej w oby- wateła polskiego Drodzia. W dalszym ciągu zeznał oskarżony stwierdza- że wiosną 1944 roku on sam oraz in- ni członkowie współpracującej z hi- tlerowcami grupy AK, jak np. Rut- kowski, Miłwid, dwaj bracia Łuziń- ski otrzymali rozkaz z komendy wi- leńskiej AK „rozpracowania“ Związ- ku Patriotów Polskich na terenie ok. Wilna. Wkrótce potem otrzymali od Wilka-Krzyżanowskiego polecenie komendy „wykonania wyroku“ na- wylubnych działaczach Zw. Patrio- tów Polskich: Namysłowskim i Bo- rysiewiczem. Rozkaz podkreślał, iż o- by tych ludzi należy zlikwidować w oparciu o Niemców, t. zn. wykorzy- stując kontakty z Niemcami. „Dok- onaliśmy aresztowania — mówi cy- niecznie osk. Borowski — i zostali oni przekazani w ręce wojskowych władz niemieckich“. Przed przeka- zaniem obu działaczy ZPP hitlerow- com, Miłwid pobli Namysłowskie- go.

Sprawozdanie z dalszego ciągu pro- cesu zamieścimy w numerze jutrze- szym.

### Zbrodniarze wojenni w łaskach u Amerykanów

PRAGA (PAP). — Jak podaje Agen- cja Telepress z Berlina, w końcu br. z więzienia landsberskiego w pobliżu Monachium (amerykańska straża oku- pacyjna) zwolnionych zostanie 100 zbrodniarzy wojennych, wśród któ- rych znajduje się 16 osób skazanych na karę śmierci. Oczekuje się — stwierdza Agencja Telepress — że wielu spośród zwolnio- nych zbrodniarzy wojennych otrzyma natychmiast pracę przy organizowa- niu zachodnio-niemieckich sił zbroj- nych.



26 października

Kronika partyjna

W dniu 26. 10. 1950 r. o godz. 16.30 punktualnie odbędzie się w sali KD Śródm.-Prawa PZPR, ul. Gdańska 75, narada kier. politycznych ekip i członków ekip politycznej ekipy w ścisłej obecności wszystkich tow. obowiązujących.

UWAGA, WYKŁADOWCY II. STOPNIA DZ. GÓRNA-LEWA!

W dniu 27 br. tj. w piątek o godz. 16.30 w sali KD, ul. Wigury 4-6, odbędzie się seminarium na temat „O imperializmie”.

UWAGA, PRACOWNICY NAUKOWI I STUDENCI PZPR-OWCY WYDZ. HUM. UL. ORAZ ZAPROSIENI AKTYWISCI ZMP PRZY UL.

W czwartek dn. 26 października br. w lokalu Podst. Org. Part. przy ul. Lindleya Nr. 3, pokój 16, o godz. 20, odbędzie się zebranie partyjne humanistów oraz zaproszonych gości, poświęcone działalności ZMP na naszym wydziale.

STUDENCI I PRACOWNICY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ!

Dnia 28. 10. 1950 r. (sobota) o godz. 15.00, w aud. IX odbędzie się zebranie Podst. Org. Part. PZPR. Obecność pracowników i studentów obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE PZPR WYDZ. PRAW!

W dniu 27. 10. 1950 r. (piątek) o godz. 19.00 odbędzie się zebranie członków Oddz. Org. Partyjnej (pracowników naukowych, admin., stud.) w lokalu wydz. prawa przy ul. Kopernika 55.

Wojewódzka Konferencja Ligi Przyjaciół Żołnierza

W niedzielę, dnia 29 października, w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się wojewódzka konferencja Ligi Przyjaciół Żołnierza, zorganizowana staraniem Zarządu L. P. Z.

Początek konferencji o godz. 10.

Dusicieli twórczej krytyki trzeba bić po łapach

Partia nie pozwoli na szykanowanie i prześladowanie korespondentów

Tow. Bierut na IV Plenum KC PZPR powiedział:

„Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą ich do aktywności, ułatwiającej walkę z wynaturzeniami, z biurokratyzmem, bezduśnym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego”.

Poszczególne zespoły łódzkich fabryk i instytucji z własnego doświadczenia wiedzą, jak głęboko prawdziwe i słuszne są te słowa.

Zalogi fabryk wiedzą ile zła, ile trudności i przeszkód zostało zlikwidowanych dzięki listom i korespondencjom, poruszającym w sposób krytyczny istotne zagadnienia. Korespondenci cieszą się w fabrykach coraz większą popularnością i zaufaniem. I trzeba powiedzieć również, że dyrekcje i zarządy zakładów, podobnie jak i organizacje partyjne, nauczyły się już właściwie traktować korespondentów i je go krytykę. Sprawy poruszane w korespondencjach, bywają obecnie w przeważającej większości szybko i dokładnie rozpatrywane.

Ale, niestety, zdarza się jeszcze to i ówczasie inaczej. Wprawdzie „reaguje się” na korespondencje, ale w sposób antypartyjny i antypaństwowy, w sposób jawnie wrogi, zdecydowanie napaściowy w stosunku do samego korespondenta. Zalecenie Tow. Bieruta, który powiedział na III Plenum KC PZPR: „Otoczyć odpowiednią opieką i włączyć w obronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej, chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i zrealizowane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej, i wreszcie nagrodzić ich za usługi w ich pracy” — nie zawsze bywa przestrzegane przez pewnych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska towarzyszy.

Mało tego. Nie brak jeszcze takich kierowników zakładów, którzy, aby zapewnić sobie „spokojny żywot”, w bezczelny sposób szykanują korespondentów. I bywa, że dzieje się to, niestety, za zgodą i poparciem organizacji partyjnych. Dzieje się to obecnie, po tak wyraźnym określe-

niu roli korespondenta zarówno przez tow. Bieruta, jak i tow. Cyrankiewicza oraz tow. Zambrowskiego.

Oto kierownik personalny z ZPO im. Próchnika, Ciesielska, uważa, że korespondent nie powinien „wykładać nosa w nie swoje sprawy”. Kiedy tow. Stasiak napisał słuszną korespondencję, w której wytykał słabą dyscyplinę pracy w tych zakładach, Ciesielska zamiast wyciągnąć wnioski z korespondencji, uważała za stosowne skarcić korespondenta, utrzymując, że to „nie jego sprawa”, i że „nie powinien o tym pisać”, bo przecież „szkodzi tym dobremu imieniu swojej własnej fabryki”.

Po ukazaniu się korespondencji tow. Kurzawy o wadliwym zaopatrzeniu kłusowości w materiałach w ZPJG im. Wróblewskiego, niejakiego ob. Walczykiewicza publicznie wystąpił z obelżywą napaścią na korespondenta. Mimo że o fakcie tym zostały powiadomione organizacje partyjne i związkowa, przeszło się nad tym do porządku dziennego.

Ale bywają jeszcze i inne formy dławienia krytyki, formy bardziej podstępne i perfidne. Sprowadzają się one do tego, że zamiast wyciągnąć należne wnioski ze słusznej korespondencji, niektórzy przedstawiciele kierownictwa zakładów zaczynają badać „ze wszystkich stron” osobę samego korespondenta, starając się za wszelką cenę zdobyć najbliższy choćby pretekst do zwolnienia go z pracy, aby w ten sposób „pozbyć się” niewygodnego, zbyt „interesującego się wszystkim” pracownika.

Czasomisma radzieckie

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolportera prasy partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła PTPR, w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki lub bez pośrednio w rozdziałniach PPK „Ruch”.

Ponadto wpłaty za prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju i księgarnie „Domu Książki”.

Przed kilku miesiącami rozpoczął pracę w Bazie Remontowej CZPO, tow. Kossowski, który utrzymywał ścisły kontakt z naszą redakcją, nadysyłając liczne i rzeczowo ujęte korespondencje. Po ukazaniu się kilku krytycznych korespondencji na łamach „Głosu”, kierownik Bazy Remontowej, tow. Olszewski, oraz II sekretarz organizacji partyjnej, tow. Siedziak, zaczęli ujawniać wielkie „zainteresowanie” osobą korespondenta i jego pracą, aż wreszcie nie spodziewanie przeprowadzono ścisłą rewizję osobistą korespondenta, w wyniku której znaleziono w jednej z jego kieszeni kopie korespondencji. Kopie te towarzysze ci odważyli się zatrzymać. Mało tego. Po stwierdzeniu, że papier, na którym napisana została owa korespondencja, jest używany w biurach Bazy Remontowej, tow. Olszewski doszedł ni mniej ni więcej do wniosku, że wobec tego go trzeba będzie... obciążyć tow. Kossowskiego kosztami za ów papier, na którym pisze swe korespondencje. Ale na tym nie koniec. Traf sprawił, że dowiedziano się, iż tow. Kossowski jest chory. Wzowano go więc do wydziału personalnego i z udanym żalem stwierdzono, że, niestety, z powodu choroby nie może on wykonywać odpowiedzialnej funkcji referenta zaopatrzenia. Nie pomógł protesty. Tow. Kossowski został zwolniony z pracy. Spadł „ciężar z piersi” kierownictwu Bazy.

„Udało się” nareszcie pozbyć niewygodnego korespondenta. Nikt przecież „nie udowodnił”, że zwolniono go za pisanie krytycznych korespondencji.

Cała ta misternie wykalkulowana afeta jest jednak sztywno grubymi niemi, aby nie można było w jej organizatorach rozpoznać najbardziej zadanych wrogów zdrowej krytyki, by ni można było w fakcie zwolnienia z pracy tow. Kossowskiego doszukać się wyraźnych przejawów zwalczania niezwykle dla Państwa doniosłego i ważnego ruchu korespondentów.

Uważamy, że podane przez nas przykłady działalności dusicieli krytyki powinny zadarmować nasze organizacje partyjne. Sprawami tow. Ciesielskiej, Olszewskiego i Siedziaka muszą niezwłocznie zająć się zainteresowane Komitety Dzielnicowe oraz egzekutywy podsta wowych organizacji partyjnych. Obywatel Walczykiewicza winna się zająć również rada zakładowa ZPJG im. Wróblewskiego, która znajduje na tego wroga krytyki sposób.

Upartych, podstępnych i zasklepienych jedynie w wygodnictwie i beztrzęsłe życie biurokratów musi spotkać taka kara, aby ich i im podobnym odezła na przyszłość ochota do prześladowania korespondentów i dławienia zdrowej krytyki.

Tow. Stasiak ma prawo i będzie nadal interesować się wszystkimi sprawami pilnie zastanawianymi przez biurokratów. Ob. Walczykiewicza musi być ukarany w swoich chuligańskich zapędach. Tow. Kossowski musi wrócić do pracy. Winni muszą ponieść karę!

Miasto i jego Bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Kłopoty z nieczynną studnią

Nasz korespondent fabryczny, Anna Ramusowa, pisze: „Przy ulicy Rzgowskiej 103 (róg Bankowej) uległ rozbiórce stary, zniszczony dom. W posesji tej na podwórzu znajdowała się studnia, zaopatrująca w wodę również mieszkańców okolicznych nieruchomości. Studnia ostatnio zepsuła się i nikt nie zatroszczył się o jej zreperowanie. Tymczasem mieszkańcy domów z ulicy Bankowej Nr 3, Nr 4, Rzgowskiej Nr 100, Nr 105 i szeregu innych pozostają obecnie bez wody. Prosimy o zainteresowanie się tą nieczynną studnią”. Odpowiedni rejon Zarządu Nieruchomości winien zająć się tą sprawą. Nie wolno dopuścić do tego, aby przez niewyremontowanie jednej studni pozabawieni byli wody mieszkańcy kilku posesji.

Ciemności na ul. Tymienieckiego

Ob. Jan Gajewski pisze: „Ul. Tymienieckiego na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Przedzłazianej nie jest oświetlana. Tymczasem chadają tam co dzień robotnicy z ZPB im. Stalina, którzy opuszczają pracę o godz. 21.30, a w soboty o 23.30. Ciemności, panujące na ul. Tymienieckiego, powodują nawet wypadki, bowiem nie trudno tu się potknąć i upaść (ulica jest przy tym dość wąska)!”

Nie wątpimy, iż Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium RN m. Łodzi zainteresuje się sprawą oświetlenia ul. Tymienieckiego.

Na froncie współzawodnictwa

Tkaczka Grondys z ZPB im. Dzierżyńskiego zdobyła przechodni proporzycyk



Przewodnicząca Rady Kobięcej tow. Sikora oraz przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji wręczają przechodni proporzycyk na okres pięciodniowy tkaczce ob. Helenie Grondys.

Tkaczka ob. Grondys z ZPB im. Dzierżyńskiego, nie spodziewała się takiego wyróżnienia. Na kładła właśnie do członka kolejarstwa szpulki, kiedy przedstawiciele rady zakładowej, rady Kobięcej oraz dyrekcji zblżyli się do jej krośien. Tow. Sikora, przewodnicząca rady Kobięcej, wręczyła jej proporzycyk przechodni, składający równocześnie życzenia jeszcze lepszych wyników w produkcji. A wyniki te są nie byle jakie! W okresie 5-dniowym ob. Grondys wykonała 131,7 proc. bazy.

— To, że wyrabiam dość wysoką produkcję — mówi ob. Grondys — jest nie tylko zasługą mej pracy, ale również opieką ze strony mistrzów. Wprawdzie nie odchodzi nigdy od swych krośien i pilnie robotę, ale majster nasz jest „na każde zawołanie”. I iba w ten sposób, nie tylko o moje krośnia, ale o wszystkie krośnia całej naszej partii. Toteż praca rozwija się u nas bardzo składowo.

Ob. Grondys jest przewodniczącą pracy od samego początku współzawodnictwa. Dumna jest że zdołała proporzycyka przechodniego i, jak zapewnia, nie odda go tak łatwo innej tkaczce. (Sz.)

Łódź czyni przygotowania do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W lokalu oddziału grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest rojno i gwaro. Tow. tow. Szulak, Kuczkowski i Ba rankiewicz udzielają wskazówek, rozdają tysiące broszur i fotografie, obrazującej życie w Związku Radzieckim.

Zbliżający się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sprawia, że dziennie przewija się u nas kilkadziesiąt osób, członków koła TTPR przy zakładach pracy — młoi tow. Burankiewicz, kierownik w dziale kulturalno-oświatowego oddziału łódzkiego TTPR. — Przybywają kierownicy świetlic, młodzież akademicka, szkolna i tutaj przedstawią nam swe plany programowe, aby w ich zakładzie pracy czy w szkole imprezy związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni wypadły jak najspanialej.

WRE OŻYWIONA PRACA W ŚWIETLICACH

Łódźki świat pracy czyni już starannie przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prawie we wszystkich świetlicach odbywają się próby zespołów artystycznych, chórów, a zespoły redakcyjne opracowują specjalne wydania gazetek ściennej. Okręgowa Rada Zw. Zaw. i redakcja „Głosu Robotniczego” oraz Liga Kobiet organizują w czasie trwania Miesiąca wystawy gazetek ściennej. Po raz pierwszy urządza wystawę gazetek ściennej Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej. Tęcza ona będzie od 20 listopada do 7 grudnia br. Około 700 zespołów sportowych z Łodzi i województwa zapowiadają przygotowanie gazetek ściennej.

W kilku świetlicach odbywają się próby sztuk pisarzy radzieckich, które mają być wystawione w listopadzie. Tak więc w ZPB im. Stalina wystawiona zostanie sztuka Wirty pt. „Spisek skazańców”, a robotnicy z ZPB im. Marchlewskiego dadzą znakomitą 3-aktową satyrę Grybowej pt. „Biała tuma, kto ma rozum”. W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wszystkich świetlicach fabrycznych wystąpią zespoły artystyczne, przy czym opracowaniem kalendarzyka występów zajmuje się ORZZ i Wydział Kultury przy Prezydium Rady Narodowej w Łodzi. Oprócz występów artystycznych odbywać się będą w świetlicach pogadanki i dyskusje na temat filmów oraz książek autorów radzieckich. Większość odczytów będzie ilustrowana przezrociami, a do tego celu przygotowano już 3 aparaty projekcyjne.

TEATRY ŁÓDZKIE PRZYGOTOWUJĄ NOWE SZTUKI RADZIECKIE

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obfitować będzie w znaczną ilość różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych. Teatry łódzkie przygotowują kilka nie granych jeszcze na terenie Łodzi sztuk autorów radzieckich, które uzyskają bogatą oprawę sceniczną. Na ukończeniu są już próby w Teatrze Powszechnym, który w dniu 4 listopada da premierę sztukę K. Simonowa pt. „Obey cień”, w reżyserii Izabeli Krzemienieckiej. W dwa tygodnie potem na deskę Teatru Powszechnego wejdzie sztuka Uspieńskiego pt. „Przyjaciele” w reżyserii Zygmunta Urbańskiego.

NOWE FILMY PRODUKCJI RADZIECKIEJ

Film Polski ze swej strony przygotowuje dla kinomanów szereg najnowszych filmów produkcji radzieckiej, które wyświetlane będą w kinach „Polonia”, „Bałtyk” i „Wisła”. Filmy te będą zmielane co dwa dni. Nie zapomniano także o młodzieży. Przygotowano dla niej kilka naciągów filmów, które wyświetlone zostaną w kinach „Hel” i „Adria”. Jednocześnie młodzież będzie mogła

wziąć udział w konkursie na najlepsze wypracowanie szkolne na temat oglądanych filmów.

FILHARMONIA DA SZEREG KONCERTÓW MUZYKI ROSYJSKIEJ I RADZIECKIEJ

Dla miłośników muzyki orkiestra Filharmonii Łódzkiej w czasie trwania Miesiąca da cztery koncerty poświęcone muzyce kompozytorów rosyjskich i radzieckich jak: Rachmaninowa, Czajkowskiego, Musorgskiego, Chaczaturiana, Prokofiewa i Szostakowicza.

W dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a zarazem w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej miasto przybierze wyjątkowy odświętny. Wszystkie domy i gmachy instytucji udekorowane zostaną flagami, transparentami oraz portretami wybitnych przywódców ruchu rewolucyjnego.

Również wystawy placówek handlu uspołecznionego zostaną pięknie przybrane, a wnętrza sklepów udekorowane będą transparentami, napisami, wykresami oraz zdjęciami, obrazującymi rozwój handlu w Związku Radzieckim. (bie)

Nasi korespondenci piszą

Kosztowne inwestycje, które nie przyniosły korzyści

Oddziały czyszceni, przegładalni i magazyn towarów strowych w ZPB im. Cz. Szymańskiego zostały przeniesione do nowego pomieszczenia, które miało zmniejszyć ciasto i umożliwić łatwiejsze transporty towaru. Jednak nowe pomieszczenie okazało się zbyt szcuple i zamiast polepszyć, raczej pogorszyło warunki pracy.

W celu sprawniejszego transportowania założono rynnę, dostosowaną do sztuk ciętych. Rynna ta jest za wąska, wskutek czego spuszczane po niej sztuki ulegają zderciu.

W tym samym celu wybudowano również windę, która jednakże nie jest poruszana motorem, lecz ludzką siłą. Wymaga to wiele wysiłku ze strony pracowników.

Obecnie powstał projekt zastąpienia tu motoru, lecz wprawdzie trzeba przebudować całą windę. Wydaje się, że inwestycje przed ich przeprowadzeniem winny

być uprzednio dobrze przemyślane, aby ich wykonanie uatwiło warunki pracy, a nie pogorszyło, jak to się dzieje w naszych zakładach.

E. Kosłowski ZPB im. Cz. Szymańskiego.

Od Redakcji: CZPB winien zainteresować się przebiegiem prac inwestycyjnych i ich celowością w ZPB im. Szymańskiego oraz w innych zakładach pracy.

Karygodne niedbalstwo Co na to Ziedn. Budowy Maszyn Włók. ?

Jeszcze w 1947 r. zakłady nasze zakupiły ponad 180 liczników do krośien automatycznych. Liczniki te jednak wskutek jakiegoś defektu nie działały należycie. Na zlecenie Biura Części Zamiennych i Budowy Maszyn Włókienniczych wszystkie liczniki odebrane zostały do Bielskiej Fabryki Budowy Maszyn Włókienniczych celem ich naprawy. Od tego czasu kilkakrotnie przysyłano nam po kilka liczników dla ich wypróbowania, lecz za każdym

razem liczniki były odsyłane, gdyż po założeniu ich do krośien nie funkcjonowały.

Okres 3 lat dzieliący nas od czasu przystąpienia pierwszej partii liczników do obecnej chwili nie wystarczył Bielskiej Fabr. Bud. Maszyn Włókienniczych na przeprowadzenie naprawy. Tkalnia automatów wskutek tej niedbalności nadal pozostaje bez liczników.

R. Kaczmarek ZPB im. St. Dubois.

Zobowiązanie październikowe wykonano przed terminem Sukcesy socjalistycznej gospodarki na wsi



gnacja zapowiadały, że zbiory będą pomyślne. Jednak rzeczywistość przesła wszelkie oczekiwania. Nawet starzy rolnicy wyrażali zdumienie, kiedy przystąpiono do kopania. Każdy butak ważył przeciętnie od 12 do 16 kg.

W jaki sposób rolnicy oraz kierownik gospodarstwa Popień, ob. Królkowski, doszli do tak świetnych wyników?

Opowiadają o tym sami. — Cudów nie ma — stwierdza z uśmiechem ob. Królkowski. — W uprawę buraków włożyliśmy tylko wiele starań i pielęgnacji. Ziemię dobrze zaoraliśmy traktorem, co jest podstawą i rekojmnią dobrych plonów, i nie szczędziliśmy hawozów sztucznych. Na wiosnę postaliśmy buraki. Kiedy tylko weszły pierwsze kiełki, natychmiast zaczęliśmy buraki przerywać, potem dobrze gracać, aby zniszczyć chwasty, póki są młode i zabierają

mniej soków. Tych zabiegów nie przezywaliśmy ani na jeden dzień. Nasza „brygada buraczana” z przewodniczącym ob. Stanisławem Lutmanem, który wyrabiał 180 proc. dziennej normy, chodziła koło tych buraków, niby koło matych dzieci. No, i to chyba wszystko. Wyniki są naprawdę imponujące. Nie podziwialiśmy się takich rezultatów.

„Buraczana brygada” kończy właśnie kopanie. Na polu jedna za drugą leżą góry buraków.

— Popatrzcie no, jak tam wyrósł! — woła do innych ob. Władysława Ignaszewskiego, przewodniczący pracy. Rzeczywiście, „buraczek” ma potężne rozmiary, z 15 kg. „żywej wagi”.

Ob. Ignaszewska, zgięta pod ciężarem olbrzymiego buraka rzuca go na wóz.

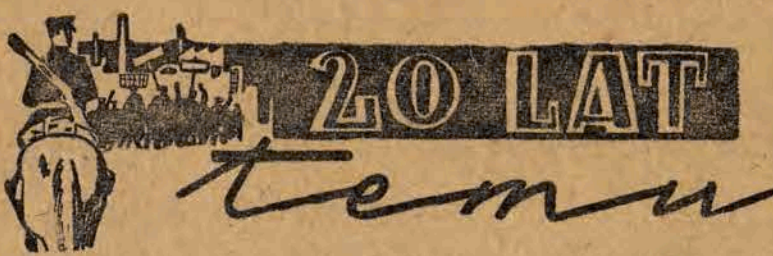
Robota idzie składowo, szybko i żręcznie. Z każdą godziną zmniejsza się obszar z niewykopanymi burakami. Zapada zmrok i zjeżdżają już ostatnie wozy, doczeplone do ciągnika.

„Buraczana brygada” zobowiązała się na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju skończyć kopanie buraków w dniu 22 października. Zobowiązanie zostało wykonane na dwa dni przed terminem.

— Niech żyja przodownicy pracy! — rozlega się czystszy głos. — Niech żyją! — gromko odpowiada kilkakrotnie cała brygada.

Robotnicy schodzą z pola. „I potężny nasz koń, będzie orać i żąć — brzmi pieśń o traktorze — za nim tysiąc traktorów i maszyn”. Z pieśnią i uśmiechem na ustach wracają ludzie z pola, dumni z dobrze spełnionych obowiązków. (Bor.)





Co pisalo proso lodzka w dn. 26 pozdzienika 1930 r.

282 OFIARY WYBUCHU W ALTSZDORFIE

W Altszdorfie odbył się pogrzeb 282 ofiar wybuchu magazynu z dynamitem...

NOWI PREZYDENTI BRAZYLII

Zwycięzca ostatniej „rewolucji” brazylijskiej generał Getulio Vargas ogłosił się prezydentem Brazylii...

NAJAZD ŻEBRAKÓW NA ŁÓDZ

W związku z nadchodzącym świętem umarłych — gazety sygnalizują olbrzymi napływ żebraków do Łodzi...

PROCES KOMUNISTÓW

W Łucku toczy się proces komunistów, zakrojony na szeroką skalę. Na ławach oskarżonych zasiadają 64 osoby...

KATASTROFALNA SYTUACJA MIESZKANIOWA

O tym, co Polska Ludowa odziedziczyła po rządach sanacyjnych i po hitlerowskich zaborcach — mówi skromna notatka w „Głosie Porannym”...

WIATRY HALNE W TATRACH

W ostatnim czasie Zakopane oraz miejscowości podgórskie nawiedzono zostały silnymi wiatrami halnymi...

PRZED KORONACJĄ MENELIKA

Gazety donoszą, że do Addis Abeby napływają w dalszym ciągu dary oraz towary zakupione w celu uświetnienia momentu koronacji „króla królów”...

ZGON NAJSTARSZEJ ŁODZIANKI

Gazety donoszą, że w domu przy ul. Lutomierskiej 10, zmarła najstarsza mieszkanka Łodzi Szajndla Hirszkorn...

Borus Polewoi

Miejsce pisarza w walce o pokój

W te groźne dni kiedy imperialiści amerykańscy wnieśli pożogę wojenną w Korei, ruch obrońców pokoju rośnie i rozprzestrzenia się po wszystkich pięciu kontynentach...

W szczytnej walce, jaką prowadzi wszystkie narody, nam dzienni karzom, pisarzom, pracownikom prasy przypada poważna i chlubna rola. Wymieniając zadania walki o pokój, Józef Stalin oświadczył: „Jest rzecz niezbędna, aby społeczeństwo i kółka rządzące państw zorganizowały szeroką kontrolę propagandy przeciwko propagatorom nowej wojny...”

I właśnie nam, dziennikarzom oraz pisarzom, pracującym w prasie periodycznej i mającym możliwość mówić codziennie z gigantycznymi trybun naszych gazet i rozgłośni radiowych do milionów ludzi, przypada obowiązek uczestniczyć w realizacji tego postawionego przez towarzysza Stalina niezwykle doniosłego zadania walki o pokój.

Nasz bohatercki cześć towarzyszu, Juliusz Fucik miał, że zaletą za wodu dziennikarza jest możliwość trzymania ręki na pulsie życia swego narodu. To prawda. Trzymając rękę na pulsie naszego wielkiego narodu, my, pisarze radzieccy, czujemy jak równo, spokojnie i pewnie bicie potężne serce naszej ojczyzny obecnie, w dni, kiedy krąży kapitalistyczne wiały się w gorące „zimnej wojny”.

Jako dziennikarz mam sposobność często podróżować po kraju, rozmawiać z setkami ludzi radzieckich — cywilnymi i wojskowymi, z młodymi pionierami i siwowłosymi członkami Akademii, z przedstawicielami rozmaitych zawodów i specjalności. Z tych szczytów, serdecznych rozmów przekonuję się, że wszyscy kich ich ogarnął patos twórczej pracy: opowiadają z entuzjazmem o gigantycznych pracach nad przeobrażeniem przyrody, z radością omawiają plany budowy komunizmu. Wzruszają się w genialne artykuły towarzysza Stalina o językoznawstwie i ze wzruszeniem dzielą się twórczymi myślami, jakie obudziła w nich lektura tego nowego dzieła Stalina. Słuchają się wesoło, jakim imieniem nazwał nowego radzieckiego obywatela czy obywatelkę, którzy mają wkrótce przyjąć na świat, z czułością spoglądają na pierwsze pędy młodych jabłonek w ogródkach przed domem i gotowi są zawzięcie dyskutować nad treścią nowej powieści.

Niesposób wyliczyć tego wszystkiego, o czym mówią i marzą ludzie radzieccy. Ale nigdy, ani razu jeszcze nie słyszałem, aby ktokolwiek z nich marzył o wojnie zaborczej, albo mówił o zamachu na terytorium sąsiada. Sądzę, że gdyby z ust które gokolwiek z nas padło coś podobnego, to uznano by go za prostu za wariata i skierowano do kliniki psychiatrycznej, aby tam wyleczono go z zamroczenia. Nasza prasa i radio, odzwierciedlające pokojową politykę naszego rządu, myśli i marzenia naszego narodu, tchnące patosem budownictwa i twórczej pracy, przepojone są wolą walki o pokój.

Ala czytając gazety, ukazujące się w Ameryce, Anglii, Francji, jak również turkackie, greckie, jugosłowiańskie oraz gazety innych krajów, znajdujących się w stosunkach wasalnej zależności od amerykańskich businessmanów. Gazety te od tytułów aż do podpisu redaktora pełne są brudnej, rozpasanej propagandy wojennej. Gangsterzy pióra, którzy zaprzęśli swe niekierowne do szczyt imperialistom amerykańskim, występują na łamach tych pism hymny na cześć bomby atomowej i super-bomby wodorowej, rozpisują się z zachwytem o okropnościach...

ciach, prawią o zaletach przyszłej wojny bakteriologicznej, zachłystują się z rozkoszy, omawiają plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiercionośnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczercami informacjami starają się oszukać narody, judzić je przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, podszuć przeciwko Związkowi Radzieckiemu — potężnej ostoi pokoju na świecie.

Alle narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przedmiedniu drugiej wojny światowej pismacy hitlerowscy śpiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówiąc językiem zawodowym, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsty, Mac Cormicki i inni „wodzowie” band imperialistycznych pismaków po prostu bezwładnie ścigają za cuchnących szmatławców haniebnej pamięci Goebbelsa, wyrzeczonych ze śmietnika historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychozą histerii wojennej pismacy zapominają, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myślimy o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norymberskim. Widziałem jak sąd narodoży wydał wyrok: na szubienicy skoczył Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowskie podżegacze wojen ni. Narody pamiętają doskonale nie sławny koniec wódzów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będę korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sędzić będą tych, którzy obecnie usiłują przestoczyć pożar...

W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa), — EKS Włóknarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co EKS Włóknarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stało widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

Ze sportu

Ostatnie szanse... Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?



W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa), — EKS Włóknarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co EKS Włóknarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stało widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zażyjemy do kalendarzka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budo wianymi w Chorzowie. Gospodarze będący również w strefie zagrożonej, wytyżą wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć” dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowską „Gwardię”, zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc ho roskopy znów nie pomyslnie... W ostatnim dniu spotkań I ligi to jest 19 listopada CWKS rozegra swój ostatni mecz w Poznaniu z tu tejszym Kolejarzem i wobec słabej formy wojskowych też ryzykowne było by typować ich na zwycięzców...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówmy się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkiem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktów wynosić będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ IŁOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim damy górnikom szanse na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkiem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szanse na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą po-

wojny imperialistycznej w Korei w pożogę trzecie wojny światowej!

Propaganda wojenna — ciężka zbrodnia przeciw ludzkości — winna być ścigana przez prawo. Jako pisarz radziecki pragnę, aby obok takich starych wilków imperialistycznych, jak Winston Churchill, Moore - Brabazon, John Foster Dulles, Omar Bradley i inni, na haniebnych listach podżegaczy wojennych figurowały również tacy szakale imperializmu, propagatorzy wojny, mistrzowie oszczerzej informacji, jak sprzedający pismak Lawrence z „New York Times”, jak oświawiony Drew Pearson z „Daily Mirror”, jak turecki pirat pióra Jalczyn, jak belgradzki karzeł Mosze Piade, którego Jugosłowianie nazywają nikiemnym skrzyżowaniem szcursa z wędem. Wszystkie ci propagatory wojny zasługują na ławie oskarżycielskiej obok swych imperialistycznych metodawców.

Już obecnie ucześli, postępowi dziennikarze kroczą we wszystkich krajach w szeregach aktywnych bojowników o pokój. Pisarze naszego wielkiego kraju socjalizmu, pisarze woiennych Chin i krajów demokracji ludowej poświęcają wszystkie siły i zdolności szlachetnej sprawie walki o pokój. Ale i w krajach kapitalistycznych, mimo gestapowskiego terrozu, widziemy najlepszych pisarzy w szeregach aktywnych i organizatorów naszego ruchu. Z uczuciem dumy wymienię tu nazwisko znanego publicysty greckiego, Manafsa Glezosa, plomennego bojownika w obronie pokoju, demokracji, wolności. Jest to ten sam Glezos, który podczas okupacji niemieckiej wstąpił się na cały świat tym, że śmiało zerwał szandar faszystowski ze starożytnego Akropolu. Jest to ten sam Glezos, który w swych artykułach protestował żarliwie przeciwko przestoczeniu jego ukochanej Gre-

cji przez anglo - amerykańków w przyzłek agresji wojennej. Obecnie wiraćono go do więzienia, wydano nań wyrok śmierci. Ale sercem i myślą jest on z nami, towarzysze, w naszych szeregach.

Z uczuciem dumy wymienię tu imię żarliwego obrońcy pokoju — Howarda Fasta, który dopiero co odbył wyrok w więzieniu amerykańskim.

Pisarzy takich jest już wielu, i będzie ich z każdym dniem coraz więcej. Julius Fucik, który swe przepiękne życie złożył w walce z faszysmem i wojną, zakończył swój ostatni reportaż z więzienia bezpośrednio przed straceniem — plomennym wezwaniem „Ludzie! Kochałem Was, Bądźcie czujni!” I dziś słowa te są również aktualne i żywe.

Zwracam się z tymi słowami do wszystkich uczciwych, miłujących wolność pracowników prasy zagranicznej, do wszystkich dziennikarzy i pisarzy, którzy nie sprzedają swego honoru i pióra ani za dolary, ani za funty, ani za dynary. — Bądźcie czujni!, drodzy koleży, trwajcie na straży pokoju!

Demaskujcie bezustannie ukryte i jawne manewry podżegaczy wojennych! Całą siłę swego oręza, całą żarliwość swych serc, cały swój talent oddajcie wielkiej sprawie walki o pokój!

Siły pokoju są potężniejsze niż siły wojny, Pokój zwycięży wojnę! Zwycięży dlatego, że w awangardzie walki o pokój kroczą wielki, potężni, miłujący pokój naród radziecki!

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że chorągwiem pokoju jest genialny wódz i nauczyciel całej ludzkości, Józef Stalin!

ciach, prawią o zaletach przyszłej wojny bakteriologicznej, zachłystują się z rozkoszy, omawiają plany wojny meteorologicznej — możliwość skierowania śmiercionośnych chmur na całe kontynenty, aby zniszczyć wszystko, co na nich żyje. Swymi fałszywymi oszczercami informacjami starają się oszukać narody, judzić je przeciwko szlachetnemu ruchowi obrońców pokoju, podszuć przeciwko Związkowi Radzieckiemu — potężnej ostoi pokoju na świecie.

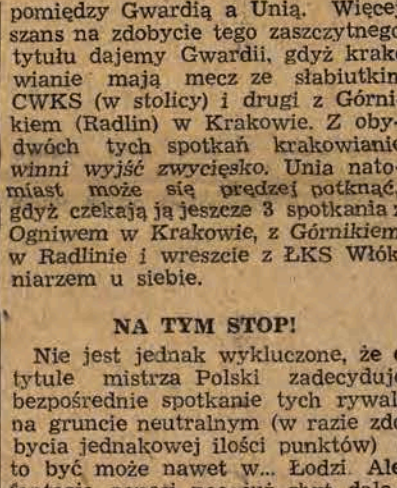
Alle narody mają dobrą pamięć. Nie zapominają, że w przedmiedniu drugiej wojny światowej pismacy hitlerowscy śpiewali już na wszystkie tony te same piosenki. W tym całym skowycie wojennym nie ma nic nowego. Mówiąc językiem zawodowym, to tylko nieudolny plagiat. Wszystkie te Hearsty, Mac Cormicki i inni „wodzowie” band imperialistycznych pismaków po prostu bezwładnie ścigają za cuchnących szmatławców haniebnej pamięci Goebbelsa, wyrzeczonych ze śmietnika historii.

Szkoda tylko, że ogarnięci psychozą histerii wojennej pismacy zapominają, jaki był koniec Hitlera i innych podżegaczy do drugiej wojny światowej. Ale myślimy o tym nie zapomnieli! Byłem w charakterze korespondenta na procesie norymberskim. Widziałem jak sąd narodoży wydał wyrok: na szubienicy skoczył Ribbentrop, Keitel, Jodl i inni faszystowskie podżegacze wojen ni. Narody pamiętają doskonale nie sławny koniec wódzów hitlerowskich! I mam nadzieję, że w przyszłości będę korespondentem swojej gazety na jakimś nowym procesie — waszyngtońskim, chicagowskim, czy też filadelfijskim, kiedy to narody świata i sam naród amerykański sędzić będą tych, którzy obecnie usiłują przestoczyć pożar...

W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa), — EKS Włóknarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co EKS Włóknarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stało widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

Ze sportu

Ostatnie szanse... Co nam przyniosą końcowe rozgrywki ligowe?



W poniedziałkowym sprawozdaniu z meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, CWKS (Warszawa), — EKS Włóknarz, pisaliśmy, że w podobnie niebezpiecznej sytuacji co EKS Włóknarz znalazł się obecnie CWKS, to znaczy, że i przed nim stało widmo... spadku, jeśli nie z ligi to z obecnie zajmowanego miejsca w tabeli.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA CWKS

No, bo zażyjemy do kalendarzka końcowych rozgrywek. Piątego listopada CWKS spotka się z Budo wianymi w Chorzowie. Gospodarze będący również w strefie zagrożonej, wytyżą wszystkie siły, aby ze spotkania tego „wycisnąć” dwa punkty i najprawdopodobniej to im się uda. Idźmy dalej. Dwunastego listopada CWKS gości u siebie krakowską „Gwardię”, zespół, którego z pewnością nie pokona. A więc ho roskopy znów nie pomyslnie... W ostatnim dniu spotkań I ligi to jest 19 listopada CWKS rozegra swój ostatni mecz w Poznaniu z tu tejszym Kolejarzem i wobec słabej formy wojskowych też ryzykowne było by typować ich na zwycięzców...

BUDOWLANI W LEPSZEJ SYTUACJI

Zastanówmy się teraz nad sytuacją najbliższego przeciwnika CWKS — Budowlanych. Budowlani nie tylko mogą powiększyć ilość swych punktów w meczu z warszawiakami, ale mogą przynajmniej jeden punkt zdobyć w meczu ze Związkiem (Kraków) i jeden punkt z Górnikiem (Bytom). Nie jest natomiast również wykluczone, że Budowlani wszystkie pozostałe im spotkania rozstrzygną na swoją korzyść (leży to w ich możliwościach) i przy końcu rozgrywek stan ich punktów wynosić będzie 19 na 21 możliwych.

GÓRNIK (BYTOM) TEŻ WINIEN POWIĘKSZYĆ IŁOŚĆ PUNKTÓW

Przejdźmy teraz do Górnika (Bytom). W meczu z Ogniwem krakowskim damy górnikom szanse na zdobycie 1 punktu, w meczu ze Związkiem w Poznaniu. Górnicy według nas będą nawet posiadali szanse na zdobycie 2 punktów, no i w meczu z Budowlanymi będą po-

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego”. PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 29) Dziś o godz. 19.15. Wieczór Trzech Króli — Szekspira. Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga”, Al. Gergely. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECZNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36) Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemy”. Zniżki ważne. Kasa czynna od godz. 10 do 18 i od 16. TEATR „OSA” (ul. Traugutta 1, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Słuby murarskie” — czyli „Wodewil Warszawski” Gozda w Stennia.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Dziś teatr nieczynny. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”. Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia. TEATR „ARLEKIN” Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10. TEATR „PINOKIO” Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”. Kasa czynna od godz. 15. PAŃSTWOWY CYRK Nr 4 Czynny codziennie, w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Piętnastoletni kapitan” dod. „Słońce, ziemia i księżyc”, godz. 16, 18, 20. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowe Węgry”, dod. „Sztuka Chochłomy”, „Kobiety Azji walczą o pokój”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7). BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi”, dod. „W lasach Meszery”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12). GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj i Zagran.” Nr. 40-50. Kronika Nr. 43-50. „Plan pokoju”, „Więźniowie mgieł” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu. MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu”, I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12). POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów”, dod. „Pokój zwycięży”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14). PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Albeniz”, dod. „Świat Młodych” Nr 12-49, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16). REKORD (Rzgowska 2) „Dubrowski”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12). ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Harry Smith odkrywa Amerykę”, dod. „Wielki budowniczy Mat.iej Kozakow”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12). ROMA (Rzgowska 84) „Krajownik Wargę”, dod. „Zabytki architektury Uzbekistanu”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14). STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Eksperyment dr. Erlicha”, dod. „Z przeszłości ziemi”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14). SWIT (Bałucki Rynek 2) „Dzieci z na ze Słowacji”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 5, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10). TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia”.

dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony). TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynne. WISLA (Daszyńskiego 1) „Dziś o pół do jedenastej”, dod. „Przełóg sportowy” Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony). WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka” I seria, dod. „W Północnej Korei” godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12). WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie”, dod. „Przełóg sportowy” Nr 4-50, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12). ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Świat Młodych” 11-49, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

Co usłyszymy przez radio

Program na 26 października br. 11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 (Ł) Aud. dla wsi — pog. H. Smolągę pt. „Jak przebiega skup zboża w woj. łódzkim”, 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 (Ł) Koncert solistów — w programie: klasyczna muzyka gitarowa, wyk.: K. Sosniński i St. Motus, H. Wasalanka — komentarz. 14.15 „Ludzie przy moście” — powieść J. Kjellgrena. 14.30 Koncert dla szkół, dla klas VIII — XI. 15.10 Wale o święta teatru i opery. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”. 15.50 (Ł) Zagadka muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza. 16.00 (Ł) Aud. TPR — pog. I. Maresza pt. „Jak uczymy wielką rocznicę”. 16.15 (Ł) Aud. poetycka — wiersze S. Michałkowa w przekł. i z wstępem I. Sikirzyckiego. 16.25 (Ł) Aud.

dla młodzieży — „Młodzież ZMP przed rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej”. 16.45 (Ł) Aktualności. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Polska muzyka ludowa w wyk. Ork. Mandol. Łódzki. Rozgł. PR. pod dyr. E. Ciuksy, H. Wasalanka — sopran, E. Szymkarski — tenor. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśń radziecka. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów”. 18.10 (Ł) „Słuchamy muzyki” — aud. w opr. H. Wasalanki. 18.45 (Ł) „O formie sportowej” — pog. prof. K. Markiewicza. 19.00 „Wszelkie nica Radowa”. 19.20 Koncert muzyki ludowej. 19.45 „Odpowiedzi fałi 49”. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgł. Krakowskiej. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Meta i start” — fragment niedrukowanej powieści J. Gałaja. 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej. 22.30 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Mitologia grecka w muzyce”.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojskowego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnego: 218-23. Sekretarz odpowiedzialny: 218-05. Dział partyjny: 216-18. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 219-42. Dział mutacji: 223-29. Dział miejski i sportowy: 254-21. Dział ekonomiczny: 218-11. Dział rolny: 254-21. Redakcja nocna: 272-21. K o r p o r a t a. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 122-22. Administracja: 250-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-78. Wydawca RSW „Prasa”. Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-4833.